

# waima, Nie jest Easy

Nigdy mordo nie jest easy  
Ona gdy do niej dzwonię, no to nigdy nie jest busy  
Może to moja kolej, może muszę to rozkminić  
Na razie to pierdolę, ciągle stroję głupie miny, o-oo  
Mam intencje tu jak Fidzi  
Nie biorę jej na kawę, nie ma czasu tracić chwili  
Świat to jebany cyrk, wszędzie wokół widzę mimy  
Znowu jadę na nagranie, kiedy rzucam siebie feeling

Tacy mali w takim świecie, lecz ta jungla nie pochłonie nas  
Wiem jak zdobyć, tego więcej zawsze w torbie nosze cały las  
Wciąż pamiętam noce bez snu, dziś spokojnie w końcu idę spać  
Tu się nie da żyć bez stresu zmniejszanego dlatego idę w stuff  
A ja w moim życiu chce, tylko prawdziwe emocje skumałem że żyje dla siebie, a nie żyje dla nich  
I żyłem tu frustracją i wkurwiałem się mocniej, w nie potrzebnym gównie nie chce się zatracić  
Nie, nie, nie, nie, nie bo wszyscy mamy swoje braki wady  
Nie, nie, nie, nie, nie ja dla nich byłem nie akceptowalny

Nigdy mordo nie jest easy  
Ona gdy do niej dzwonię, no to nigdy nie jest busy  
Może to moja kolej, może muszę to rozkminić  
Na razie to pierdolę, ciągle stroję głupie miny, o-oo  
Mam intencje tu jak Fidzi  
Nie biorę jej na kawę, nie ma czasu tracić chwili  
Świat to jebany cyrk, wszędzie wokół widzę mimy  
Znowu jadę na nagranie, kiedy rzucam siebie feeling

Zwątpiłaś na moment, jesteś składową, a dla świata organizmu bez wątplenia jest niezdrowe  
Ja wiem jak trudno samemu, z pretensji wyleczyć się  
Widzę w tobie lekarstwo, wyleczysz mnie?  
(Mnie) Wyleczysz mnie? (Mnie) Wyleczysz mnie?  
Podnieś wzrok, dostrzeż swój rozmiar, czy wszystko wokół Ciebie jest aż takie istotne?  
Pogódź się z nią. wewnątrz melodia, powie Ci jak zagrać żeby znaleźć harmonie  
Ha, ona nam da nieśmiertelność gdy świat chce w nas zabić to co niezłomne  
Ha, maszyna nie zwolni, nie  
Bo mój algorytm nie zapomni mnie

Nigdy mordo nie jest easy  
Ona gdy do niej dzwonię, no to nigdy nie jest busy  
Może to moja kolej, może muszę to rozkminić  
Na razie to pierdolę, ciągle stroję głupie miny, o-oo  
Mam intencje tu jak Fidzi  
Nie biorę jej na kawę, nie ma czasu tracić chwili  
Świat to jebany cyrk, wszędzie wokół widzę mimy  
Znowu jadę na nagranie, kiedy rzucam siebie feeling